

KORONAWIRUS ZAATAKOWAŁ 5G, CZYLI EPIDEMIA FAKE NEWSÓW W SIECI

Koronawirus jest amerykańską bronią biologiczną czy sposobem na przykrycie niekorzystnych skutków wdrożenia 5G? Oskarżenia mediów o „sianie paniki” są słuszne? Zawsze tam, gdzie pojawia się strach, materializuje się jeszcze coś specjalnego – spiskowe narracje i fake newsy.

Przejawy dezinformacji odnośnie koronawirusa unijny projekt EuvsDisinfo odnotował już pod koniec stycznia, kiedy jeszcze epidemia była z dala od europejskich granic. Globalne obawy przed nieznanym patogenem okazały się być już wtedy bardzo wdzięcznym tematem do zbudowania narracji spiskowych.

„Odrzewanym kotлетem” okazało się być wtedy stwierdzenie, że wirus jest amerykańską bronią masowego rażenia, która została wymierzona przeciwko Chinom jako element wojny handlowej. Wydarzenia w Chinach, zgodnie z głoszoną wtedy narracją, miały być korzystne dla obecnej administracji USA, która stara się pokonać Państwo Środka. Początek epidemii zbiegł się z końcową częścią negocjacji między Chinami i Stanami Zjednoczonymi w sprawie umowy handlowej, co miało dobitnie pokazywać w jakim celu stworzono wirusa - głoszono w teoriach spiskowych.

Jednocześnie w prokremlowskich mediach pojawiały się też narracje, że wirus jest bronią genetyczną przeznaczoną wyłącznie do zwalczania mieszkańców Azji Centralnej. Jak się okazało narracja ta upadła wraz z pierwszymi informacjami, że choroba zapukała do bram Europy.

Czytaj też: [Stara, dobra szkoła KGB w roli „odrzewanego kotleta” czyli amerykańskie pochodzenie koronawirusa](#)

Narracja zyskiwała bardzo dużą popularność w mediach społecznościowych. Jak informowaliśmy wcześniej ilość wyrzucanych w przestrzeń medialną informacji oraz zaangażowanie, które budziły tweety spowodowały, że hiszpańskojęzyczny Sputnik - RT Última Hora - trafił do 20 najpopularniejszych kont na świecie, wraz z oficjalnymi kontami Światowej Organizacji Zdrowia i CNN International.

Okazuje się, że w dezinformacje odnośnie wirusa czynnie włączył się również Iran, który bardzo mocno pchał w przestrzeń medialną informację o amerykańskim pochodzeniu wirusa. Przy okazji stworzono jeszcze jedną narrację mówiącą o tym, że epidemia została wykorzystana przez Izrael lub „Syjonistów” jako przykrywka do stworzenia jeszcze bardziej zabójczego wirusa, którego użyją na ludzkości, a w szczególności na mieszkańcach Iranu.

Jak wykazuje analiza DefenseOne, narracja o wykorzystaniu przez amerykańców broni biologicznej przeciwko Iranowi i Chinom głoszona przez irańskich dowódców została również wsparta przez

prokremlowskie media. Rosyjska telewizja RT, jak wynika z analizy amerykańskiego portalu, informowała i znacznie wzmacniała przekaz, że Hosejn Salami – irański dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, potwierdza amerykańskie pochodzenie patogenu.

O tym, że Iran próbuje ugrać jak najwięcej na strachu związanym z pojawieniem się nowej choroby, świadczy ostatnia decyzja sklepu Google, który usunął rządową aplikację, pomagającą w wykrywaniu i śledzeniu zakażeń koronawirusa. Zdaniem ekspertów aplikacja, pobrana przez ponad 4 miliony osób, miała nie tylko rozpowszechniać fałszywe informacje, ale również pobierać od użytkowników dane – numery ich telefonów i informacje o ich lokalizacji w czasie rzeczywistym.

Polskie media nie próżnują w informowaniu o kolejnych zarażeniach na terenie naszego kraju. Temat koronawirusa stanowi numer jeden w każdym dużym medium, a ogólnopolskie telewizje uruchomiły serwisy specjalne odnośnie problemu, transmitując niemal każdą kolejną konferencję prasową oraz przekazując informację o kolejnych wykrytych przypadkach. Z mediów społecznościowych, ale również z praktyki wiemy już, że w sklepach brakuje nie tylko żeli antybakteryjnych, ale również mydła. Popularność zyskują również kolejne zdjęcia z supermarketów – z pustymi półkami.

Niepokoją zatem informacje, jak te pojawiające się na portalu odkrywamyzakryte.com, który na Facebooku posiada przynajmniej dwa fanpage „Odkrywamyzakryte.com” posiadający ponad 10 tysięcy obserwujących oraz „Świadomy Człowiek” który zgromadził 263 tysiące obserwujących. Tylko na tym portalu, natrafiłiśmy na artykuły wskazujące na alternatywne fakty odnośnie odnośnie koronawirusa. Jak rozpisuje się portal, epidemia jest w rzeczywistości reakcją naukowców, którzy widząc „narastający kryzys zdrowia publicznego po uruchomieniu komercyjnej sieci 5G natychmiast znaleźli plan B, który mógłby zatuszować reakcję ludzi na nową technologię”. Posty na Facebooku z oficjalnych fanpage, promujących artykuły odnośnie wirusa zostały przekazane dalej nawet 200 razy a na ich stronach facebookowych można również znaleźć wymowne grafiki i treści udowadniające powiązanie koronawirusa z – Georgem Sorosem, Davidem Rockefellerem, Rothsschildami czy Henrym Kissingerem a przy okazji odsyła do swojego sklepu i zaprasza do zakupu maty kinezyjologicznej która „doskonale imituje wiele rodzajów tradycyjnego masażu ręcznego”.

Portal w swoich artykułach rozpisuje się o lekarzach, którzy „stali się narzędziami w rękach systemu” a już za chwilę na terenie kraju mają pojawić się „uzbrojone patrole legitymujące osoby, które będą próbowały się przedostać z punktu A do punktu B”. Zalecenie WHO, aby ograniczyć korzystanie z gotówki na rzecz transakcji bezgotówkowych okazuje się być realizowane w jednym celu „>>Polski bezgotówkowej<<, świata bezgotówkowego, kontroli wydatków, kontroli pieniędzy”. W artykule, który radzi odbiorcom, aby nie panikować płynnie przesłanie, że środki zapobiegawcze wprowadzane przez polski rząd są w rzeczywistości wprowadzeniem „>> policji sanitarnej<< i realizowaniem założenia planu >>stanu wojennego plus<<”. Trudno się jednak dziwić obawom autorów portalu odnośnie koronawirusa i połączeniem go z wprowadzeniem 5G, w innym artykule wskazują, że nowy standard komunikacji przeznaczony jest „do wykorzystania jako system broni energii skierowanej, który jest zgodny z celami globalnej elity, by zniewolić ludzkość”.

Unia Europejska oraz Ministerstwo Cyfryzacji reagują

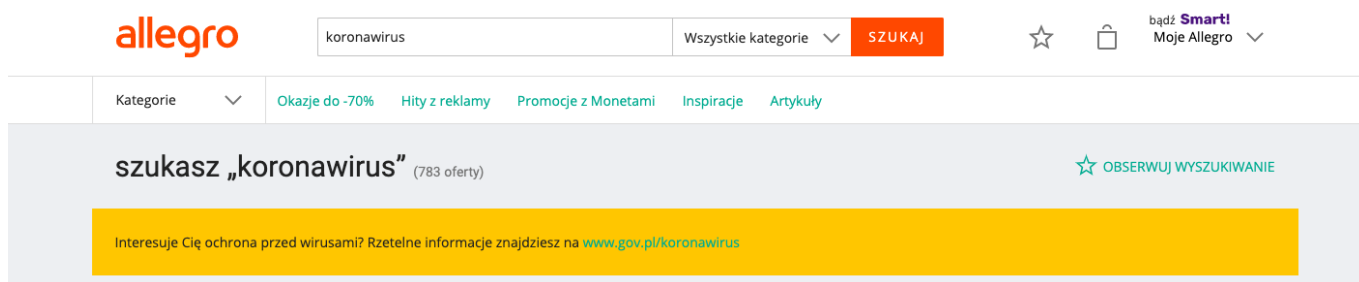
W walkę z siejącymi strach fałszywymi narracjami odnośnie koronawirusa włączyła się Unia Europejska, która uruchomiła system reagowania na dezinformacje. W działania włączyły się największe firmy technologiczne – Facebook, Twitter, Microsoft czy Google. Facebook zapowiedział, że będzie współpracować ze światowymi ekspertami ds. zdrowia. Już teraz przekazał nielimitowaną liczbę reklam do dyspozycji WHO oraz że jest gotowy wesprzeć również inne organizacje w tym zakresie.

Czytaj też: [UE włącza się do walki z dezinformacją odnośnie koronawirusa](#)



Również polski resort cyfryzacji razem z Allegro i Twitterem walczy z nieprawdziwymi doniesieniami i nieuczciwymi praktykami dotyczącymi zagrożenia koronawirusem. W ramach porozumienia Twitter uruchomił komunikat specjalny, którzy widzą polscy użytkownicy Twittera, wpisujący w wyszukiwarkę słowa koronawirus, COVID-19 i ich różne konfiguracje, w tym obcojęzyczne odpowiedniki - „Rzetelne informacje z pierwszej ręki. Sprawdzone informacje na temat koronawirusa (COVID-19) znajdziesz na stronach Ministerstwa Zdrowia (MZ)”.

Również największy portal aukcyjny w kraju po wpisaniu w wyszukiwarkę słowa „koronawirus” odsyła do strony rządowej. „Interesuje Cię ochrona przed wirusami? Rzetelne informacje znajdziesz na www.gov.pl/koronawirus” – widzimy na serwisie.



Co zatem z nami będzie?

Wszyscy umrzemy? Kogo nie zabije koronawirus, zginie od 5G? Wygląda na to, że tylko spokój nas uratuje. Stosujemy się zatem do zaleceń Inspekcji Sanitarnej, nie wykupujemy zapasów mydła ze sklepów – aby uchronić się przed przenoszeniem wirusa, musimy mieć pewność, że inni też mają do niego dostęp. A przede wszystkim korzystajmy ze sprawdzonych źródeł informacji.